

Sygn. akt. IV Ka 261/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Nowińska

Protokolant Justyna Gdula

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r.

sprawy **D. S.**

syna J. i A. z domu (...), ur. (...) O.

obwinionego z art. 86 §1k.w. i art. 92a k.w

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy

z dnia 15 grudnia 2015 roku sygn. akt II W 22/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 100 złotych za II instancję.

Sygn. akt: IV Ka 261/16

UZASADNIENIE

D. S. został obwiniony o to, że w dniu 13 września 2014 roku około godziny 9:15 w miejscowości D. kierując pojazdem marki B. nr. rej: (...) nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wykonującym manewr skrętu w lewo pojazdem marki R. nr. rej: (...) czym spowodował zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego. W tym samym miejscu i czasie kierując w/w pojazdem przekroczył dozwoloną prędkość o około 60 km/h w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 40km/h jechał z prędkością nie mniejszą niż 100 km/h, tj. czynu z art. 86 § 1 kw i art. 92a kw.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. **Sąd Rejonowy w Oleśnicy:**

I. uznał obwinionego D. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86 §1k.w. i art. 92ak.w i za to na podstawie art. 86 §1k.w. i w zw. z art. 9 §2k.w i art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i wymierzył mu opłatę w wysokości 100 (stu) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca obwinionego**, który zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. „Prawo o ruchu drogowym”, polegającą na błędnej, na niekorzyść obwinionego, wykładni wskazanego przepisu w zakresie obowiązków kierującego pojazdem;

II. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. naruszenie art. 4 KPK, art. 10 KPK oraz art. 410 KPK, polegającą na braku wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego zebrane w sprawie, a zatem wyrokowanie w oparciu jedynie o fragmenty materiału dowodowego przemawiającego wyłącznie na niekorzyść obwinionego oraz na przyjęciu, iż w pełni jedynie wiarygodne pozostają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: T. K., Ł. H., Ł. N., K. W. oraz pokrzywdzonego podczas gdy Sąd całkowicie pominął treść zeznań świadka P. M. funkcjonariusza policji, który to bezpośrednio po zdarzeniu dokonał szczegółowych oględzin miejsca zdarzenia z których wynika, iż :

- świadek P. M. wykluczył, iż obwiniony skręcając w lewo spojrzął w lusterka w celu oceny sytuacji na drodze jako niezagrażającej bezpiecznemu wykonaniu manewru skrętu w lewo, a jeśli nawet to samo sygnalizowanie zamiaru skrętu nie upoważnia do tego aby ten manewr wykonać,

- prędkość pojazdu oskarżonego w przypadku tego zdarzenia nie stanowiła bezpośredniej przyczyny spowodowania zagrożenia niebezpieczeństwa,

- w tej miejscowości nie ma znaku drogowego, który zabraniał by manewru wyprzedzania i nie ma podwójnej linii ciągłej, która wskazuje, iż w danym miejscu nie można wyprzedzać, d) zachowanie pokrzywdzonego wskazywało na to, iż pokrzywdzonemu obce jest zachowanie zasad na drodze i przepisów ruchu drogowego

III. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie tj. art. 7 KPK i 424§1 KPK w zw z art.8 KPW polegające na :

- niewskazaniu przekonujących przesłanek swego rozstrzygnięcia, opartego na dowolnym, niepełnym i wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, bez odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a skoncentrowaniu się przede wszystkim na wskazaniu argumentacji mającej doprowadzić do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonego

- przyznaniu wiary zeznaniom obwinionemu jedynie w części a odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałym zakresie a w szczególności co do wskazanego przez niego przebiegu zdarzenia polegającego na tym, iż jechał on z prędkością około 60-70 km/h i że w pojeździe pokrzywdzonego nie było włączonego kierunkowskazu sygnalizującego skręt w lewo i że obwiniony z zachowaniem szczególnej ostrożności rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdu pokrzywdzonego,

- bezpodstawnym uznaniu, iż obwiniony w momencie zdarzenia poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 100 km/h podczas gdy zarówno z opinii biegłego A. W. jak i biegłego W. K. oraz zeznań świadków, które Sąd uznał za spójne logiczne i wiarygodne bliżej wartości prędkości jak sam Sąd stwierdził nie można ustalić.

IV. dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na treść wyroku a mianowicie polegający na uznaniu, iż obwiniony popełnił zarzucany mu czyn w sytuacji gdy okoliczności sprawy jak i całościowa wykładnia zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności sporządzone opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków nie pozwalają na jednoznaczną rekonstrukcję przebiegu kolizji z dnia 13 września 2014r., w miejscowości D. co zatem prowadzi do wniosku, iż obwiniony nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy sprawy, zasadnie przypisując obwinionemu popełnienie zarzucanego mu czynu. Wbrew argumentacji skarżącego Sąd Rejonowy bardzo wnikliwie wyjaśnił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, przeprowadzając kluczowe dla sprawy dowody osobowe oraz dopuszczając dowody z dwóch niezależnych od siebie opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności z obu wydanych w niej opinii biegłych, jednoznacznie wynikało, że obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zaś jego zachowanie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstałym skutkiem. W wywiezionej w sprawie apelacji obrona starała się co prawda wykazać, że to zachowanie pokrzywdzonego M. B.- brak sygnalizowania skrętu w lewo, niedostateczne obserwowanie sytuacji na drodze- stanowiło przyczynę kolizji, jednak wnioskowanie takie pozostawało w oczywistej sprzeczności nie tylko z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ale także z istotą adekwatnego związku przyczynowego, który zakłada że odpowiedzialność za spowodowanie bezprawnego skutku może obciążać jednocześnie kilka osób, których działania mogą stanowić niezależne od siebie przyczyny zdarzenia. Tym samym nawet wykazanie, że pokrzywdzony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zwalniałoby obwinionego od odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie, polegające na spowodowaniu zagrożenia w ruchu drogowym.

W związku z zakresem przedmiotowym rozpoznawanej sprawy- wniosek o ukaranie wniesiono przeciwko obwinionemu D. S.- kluczowe pozostawało ustalenie, czy to właśnie obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wobec treści wniosku o ukaranie drugorzędną kwestią pozostawało, czy także pokrzywdzonemu można przypisać złamanie reguł ostrożności w ruchu drogowym, albowiem ustalenie takie wpływałoby co najwyżej na obniżenie stopnia winy obwinionego (a tym samym mogłoby oddziaływać na treść rozstrzygnięcia o karze), nie wyłączając samo przez się sprawstwa i winy obwinionego. W powyższym zakresie Sąd Rejonowy bardzo wnikliwie ocenił każdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w pełni zasadnie wskazując, że nawet sam obwiniony przyznał się do faktu znacznego przekroczenia obowiązującej w miejscu zdarzenia dopuszczalnej prędkości. Nie może przy tym stanowić przypadku, że dwóch opiniujących niezależnie od siebie biegłych spójnie wskazało, że obwiniony poruszał się z prędkością zbliżoną do 100 km/h (przy obowiązującym w miejscu zdarzenia ograniczeniu do 40 km/h), a tym samym w zasadzie pozbawił się możliwości reagowania na zmieniającą się sytuację drogową. Nie może również stanowić przypadku, że każdy z biegłych- zarówno w opinii pisemnej, jak i w ustnej opinii uzupełniającej- wskazał na naruszenie przez obwinionego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstałym skutkiem (gdyby obwiniony jechał z prędkością administracyjnie dopuszczalną dostrzegłby wykonywany przez pokrzywdzonego manewr skrętu w lewo a tym samym odstąpiłby od wykonywania manewru wyprzedzania i uniknął kolizji). Niezrozumiałe pozostawały w szczególności zarzuty skarżącego, jakoby występujący w sprawie świadkowie (w szczególności pasażerowie poruszający się wspólnie z pokrzywdzonym) nie mogli ocenić prędkości pojazdu obwinionego, bowiem nie dostrzegli oni nawet tego, czy pokrzywdzony przed wykonaniem manewru skrętu w lewo włączył kierunkowskaz. Jedynie dla porządku należy wskazać, że świadek Ł. H., siedzący w pojeździe na miejscu pasażera obok pokrzywdzonego, wyraźnie wskazał, że pokrzywdzony na pewno włączył lewy kierunkowskaz. Pozostali podróżujący z nim wspólnie mężczyźni faktu tego rzeczywiście nie dostrzegli (nie potrafili kategorycznie wskazać, czy pokrzywdzony miał włączony kierunkowskaz czy nie), jednak okoliczność ta nie mogła podważać wiarygodności ich zeznań, gdy zważyć że osoby zajmujące w samochodzie miejsce na tylnej kanapie w zasadzie pozbawione są możliwości zaobserwowania, czy kierowca sygnalizuje zamiar zmiany kierunku ruchu. Jest to dla tych osób okoliczność mało istotna, bowiem nie skupiają się ona na technice prowadzenia pojazdu przez kierowcę. Możliwość poczynienia w tym zakresie pełniejszych obserwacji ma głównie pasażer zajmujący miejsce z przodu pojazdu, bowiem dokładnie obserwuje on drogę oraz manewry wykonywane przez kierowcę. Jednocześnie sam fakt, iż świadkowie nie potrafili kategorycznie ocenić, czy pokrzywdzony włączył kierunkowskaz nie stanowił bynajmniej podstawy do zaprzeczania wiarygodności ich zeznań w zakresie oceny prędkości pojazdu obwinionego. Wszak bezpośrednio po uderzeniu samochód obwinionego przejechał jeszcze pewien odcinek drogi, zaś bezpośrednio po uderzeniu wszystkie osoby znajdujące się w pojeździe kierowanym przez pokrzywdzonego zwróciły uwagę na przyczynę zdarzenia, w tym na sposób ruchu samochodu obwinionego. Bardzo istotne pozostawało zresztą, że prędkość obu uczestniczących w kolizji pojazdów została ustalona nie tylko w oparciu o dowody osobowe, ale przede wszystkim w oparciu o wnioski

wydanych w sprawie opinii biegłych, które z kolei znajdowały podstawę w przeprowadzonych przez biegłych badaniach (m.in. z wykorzystaniem programów komputerowych). W tym też kontekście całkowicie niezrozumiała pozostawała teza skarżącego, jakoby „wydane w sprawie opinie biegłych bardzo powierzchownie i mało wnikliwie odnosiły się do wariantu zdarzenia prezentowanego przez obwinionego, traktując go wręcz marginalnie”, przy jednoczesnym przyznaniu przez obronę- w tym samym fragmencie apelacji- że „biegły W. K. w opinii pisemnej, mimo dość ogólnikowej tezy dowodowej sformułowanej przez Sąd, rozważał każdy z wariantów przebiegu zdarzenia”. Podstawą do podważenia rzetelności wydanych w sprawie opinii (jak wskazał skarżący: „doszło do odrzucenia przez biegłego K.- kategorię i zdecydowanie- wersji obwinionego, co nasuwa wątpliwości, a sama opinia nie może być uznana za pełną, jasną, wyczerpującą i przede wszystkim w wystarczającym stopniu umotywowaną jeśli chodzi o jej konkluzję”) nie mógł stanowić fakt oceny przez biegłego wiarygodności poszczególnych wariantów przebiegu zdarzenia. Wszak istotą opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych pozostaje analiza poszczególnych- często ze sobą sprzecznych- wersji przebiegu zdarzenia wraz ze wskazaniem, która z owych wersji wydaje się w świetle przeprowadzonych badań fizykalno-przestrzennych najbardziej prawdopodobna.

Osobnego omówienia wymaga kwestia właściwego sygnalizowania przez pokrzywdzonego manewru skrętu w lewo. Wskazany wątek sprawy stał się dla skarżącego podstawą formułowania zarzutu obrazy prawa materialnego (art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym) poprzez błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że pokrzywdzony wykonał manewr skrętu w lewo w sposób odpowiadający obowiązującym regułom bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Znamienne pozostaje, że skupiając się na brzmieniu art. 22 Prawa o ruchu drogowym (regulującym obowiązki kierującego zmieniającego kierunek ruchu), skarżący w żaden sposób nie nawiązał do treści art. 24 ust. 1 pkt 3 oraz art. 24 ust. 2 ww. ustawy, zgodnie z którymi kierujący przystępujący do manewru wyprzedzania jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się, czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu, zaś w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania kierujący zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność. Jedynie dla porządku należy wskazać, że szczególna ostrożność to „ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie” (art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym). Jak to przy tym zaznaczono na wstępie, kluczowe dla ustaleń w przedmiocie sprawstwa i winy obwinionego pozostawało, czy to właśnie on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (zwłaszcza obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz prędkości bezpiecznej), zaś sposób zachowania pokrzywdzonego miał w tym zakresie znaczenie drugorzędne. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści zeznań Ł. H. oraz A. S., trudno byłoby zaprzeczyć wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, który konsekwentnie wskazywał, że bezpośrednio przed skrętem w lewo zasygnalizował wykonanie ww. manewru. Kluczowe w ocenie Sądu Okręgowego pozostawały w tym zakresie zeznania świadka A. S.- pracownicy stacji benzynowej, osoby całkowicie obcej dla stron, nie mającej żadnego interesu w składaniu zeznań korzystnych dla pokrzywdzonego- która kategorię wskazała, że widziała przez okno budynku jak bezpośrednio przed wykonaniem manewru skrętu na stację benzynową w pojeździe pokrzywdzonego włączony był lewy kierunkowskaz, co skłoniło nawet świadka do wyjścia na zewnątrz celem obsłużenia pokrzywdzonego. Co przy tym istotne, świadek wskazała, że w momencie gdy pokrzywdzony przystępował do manewru skrętu w lewo nie widziała żadnego innego nadjeżdżającego pojazdu (w szczególności pojazdu kierowanego przez obwinionego), co jednoznacznie podważało wersję obwinionego, jakoby pokrzywdzony mógł włączyć kierunkowskaz w ostatniej chwili, gdy obwiniony był już w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania. Dla oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz potwierdzenia prawidłowości poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych znamienne pozostawało zresztą, że w ostateczności, po przeprowadzeniu w zasadzie wszystkich dowodów osobowych, obwiniony szczerze przyznał, że „nie neguje tego, że jadący przed nim pojazd pokrzywdzonego miał lub nie miał włączony kierunkowskaz” (k. 121).

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy w całości zaakceptował prawidłowe i wszechstronnie uzasadnione rozstrzygnięcie Sąd I instancji. Polemika skarżącego z zasadnością wniosku Sąd Rejonowego wspierała się w zasadzie wyłącznie o wyjaśnienia samego obwinionego oraz analizę powypadkową przeprowadzoną na miejscu zdarzenia przez interweniujących funkcjonariuszy Policji. Podkreślić jednak należy, że w świetle stosunkowo złożonej sytuacji kolizyjnej (konieczności oceny nie tylko zachowania obwinionego ale także

ewentualnego przyczynienia się pokrzywdzonego) prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy wymagało przeprowadzenia nie tylko szeregu dowodów osobowych ale także dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego. W tych okolicznościach należało uznać, że ocena dokonana na miejscu zdarzenia przez interweniujących funkcjonariuszy Policji miała charakter uproszczony i mogła pomijać kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne, które stały się przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego. W wywiezionej w sprawie apelacji skarżący nie podważył jednak prawidłowości wniosku Sądu I instancji, który skrupulatnie ustalił stan faktyczny sprawy, zaś przeprowadzony w sprawie wywód faktyczny i prawny wszechstronnie i wnikliwie uzasadnił.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy apelacji obrońcy obwinionego nie uwzględnił i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.